

Z Narodzenia Pana dzień dziś wesoły

Kolędy i pastorałki

wybór, opracowanie i skład

Joanna Abramowiczowa

wersja trzecia, 2 lutego 2004

Broszurkę przygotowano, aby podtrzymać i ożywić zwyczaj wspólnego śpiewania
kolęd, a przez to przypomnieć piękno polszczyzny, melodii i obyczajów.

Dozwolone jest kopiowanie i rozpowszechnianie w celach niekomercyjnych.

Wykorzystywanie w celach zarobkowych wymaga zgody autorki.

1. Anioł pasterzom mówił	2	29. Mędrcy świata	9
2. Ach, ubogi żłobie	2	30. Mizerna cicha	9
3. Adeste, fideles	2	31. My też, pastuszkowie	9
4. A cóż z tą Dzieciną	2	32. Nie było miejsca	10
5. Bóg się rodzi	3	33. Oj, maluśki, maluśki	10
6. Cicha noc	3	34. O Józefie, coś szukał gospody	10
7. Stille Nacht	3	35. O gwiazdo betlejemską	11
8. Silent Night	4	36. Pan z nieba	11
9. Nuit de Paix	4	37. Pasterze mili	11
10. Noche de paz (hiszp.)	4	38. Przybieżeli do Betlejem	11
11. Anieli w niebie śpiewają	4	39. Pokłon Jezusowi	12
12. Betlejem święte	4	40. Pójdźmy wszyscy do stajenki	12
13. Bracia, patrzcie jeno	5	41. Północ już była	12
14. Dalej, chłopcy do tej szopy	5	42. Przylecieli aniołkowie	13
15. Dnia jednego o północy	5	43. Przystąpmy do szopy	13
16. Dlaczego dzisiaj	5	44. Serca ludzkie się radują	13
17. Do szopy, hej, pasterze	6	45. Triumfy Króla niebieskiego	13
18. Dzisiaj w Betlejem	6	46. W dzień Bożego narodzenia	14
19. Gdy się Chrystus rodzi	6	47. W żłobie leży	14
20. Gdy śliczna Panna	6	48. Wesołą nowinę	14
21. Hej, w dzień narodzenia	7	49. Wśród nocnej ciszy	15
22. Gore gwiazda Jezusowi	7	50. Z narodzenia Pana	15
23. Okarynki, fujarecki	7	51. Z nieba wysokiego	15
24. Jam jest dudka	7	52. Zjawilo się nam dziś	16
25. Jakaż to gwiazda	8	53. Kolęda dla nieobecnych	16
26. Jezusa narodzonego	8	54. Całą noc padał śnieg	16
27. Jezus malusieńki	8		
28. Lulajże, Jezuniu	8		

1. Anioł pasterzom mówił

Anioł pasterzom mówił:
Chrystus się wam narodził
w Betlejem, nie bardzo podłym mieście,
narodził się w ubóstwie
Pan wszego stworzenia.

Chcąc się dowiedzieć tego
poselstwa wesołego,
bieżeli do Betlejem skwapliwie,
znaleźli Dziecię w żłobie,
Maryję z Józefem.

Taki Pan chwały wielkiej
uniżył się - wysoki;
pałacu kosztownego żadnego
nie miał zbudowanego
Pan wszego stworzenia.

O dziwne narodzenie,
nigdy niewysławione!
Poczęła Panna Syna w czystości,
porodziła w całości
Panieństwa swojego.

Już się ono spełniło,
co pod figurą było:
Arona różdżka ona zielona
stała się nam kwitnąca
i owoc rodząca.

Sluchajcież Boga Ojca
jako nam Go zaleca:
Ten ci Syn mój najmilszy, jedyny,
wam w raju obiecany,
tego wy słuchajcie.

Bogu bądź cześć i chwala,
która by nie ustala,
jak Ojcu, tak i Jego Synowi
i Świętemu Duchowi,
w Trójcy jedynemu.

Najstarsza z polskich kolęd, która do dziś jest wykorzystywana w bożonarodzeniowej liturgii. Zachowany tekst z pierwszej połowy XV w. jest tłumaczeniem średniowiecznego utworu "Dies est lactitiae" (strofa: "Angelus pastoribus dixit"). Warto zwrócić uwagę, że mimo upływu czasu i rozprzestrzenienia w różnych regionach, tę kolędę do dziś śpiewa się na tę samą melodię z XVII wieku.

2. Ach, ubogi żłobie

Ach ubogi żłobie, cóż ja widzę w tobie?
Droższy widok niż ma niebo, w małej osobie
Zbawicielu drogi, jakżeś to ubogi,
Opuściłeś śliczne niebo, obrałeś barłogi

Czyżeś nie mógł sobie, w największej ozdobie,
Obrać pałacu drogiego, nie w tym leżeć żłobie?
Na twarz upadamy, czołem uderzamy,
Witając Cię w tej stajence między bydłętami

3. Adeste, fideles

Adeste, fideles, laeti triumfantes:
Venite, venite in Bethleem:
Natum videte Regem Angelorum:
Venite, adoremus, venite adoremus,
venite adoremus Dominum!

En grege relicto, humiles ad cunas
Vocati pastores appropriant:
Et nos ovanti, gradu festinamus:
Venite, adoremus...

Aeterni Parentis splendorem aeternum
Velatum sub carne videbimus:
Deum infantem, pannis involutum,
Venite, adoremus...

Pro nobis egenum et foeno cubantem
Piis foveamus amplexibus:
Sic nos amantem quis non redamaret?
Venite, adoremus....

4. A cóż z tą Dzieciną

śl. XVII/XVIII w.

A cóż z tą Dzieciną będziemy czynili,
braciszkwie mili, że się nam kwili?
Zaśpiewajmy Mu wesoło
i obróćmy się z Nim wokoło. Hoc hoc hoc hoc!

Podobno Dzieciatko, że głodne płacze,
dlatego tak z nami nierade skacze.
Więc ja Mu dam kukieleczkę
i maselka oseleczkę. La la la la!

Albo Pacholęciu w dudki zagrajmy
i na piszczalczkach rozweselajmy.
Li li li li, moje dudki,
skacz Robaczku, mój malutki. Li li li li!

Już ci nie chce płakać Dziecina dłużej,
ale ukojone oczęta mruży.
Więc Go włóżmy w kolebeczkę,
zaśpiewajmy Mu piosneczkę. Lu lu lu lu!

Pókiż tego będzie? Dość tego dzieci,
a czemuż nie idzie spać drugi, trzeci?
Dosyć osioł i wół beczy,
budzą Dziecię, nie do rzeczy.
Spać, spać, spać, spać!

5. Bóg się rodzi

słowa Franciszek Karpiński

Bóg się rodzi, moc truchleje,
Pan niebiosów obnażony!
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,
ma granice Nieskończony!
Wzgardzony, okryty chwałą,
śmiertelny, Król nad wiekami!
A Słowo Ciałem się stało
i mieszkało między nami.

Cóż masz, niebo nad ziemiany?
Bóg porzucił szczęście swoje,
Wszedł między lud ukochany,
Dzieląc z nim trudy i znoje,
Niemaló cierpiał, niemaló,
Żeśmy byli winni sami,
A Słowo...

W nędznej szopie urodzony,
żłób Mu za kolebkę dano;
coż jest, czym był otoczony?
Bydło, pasterze i siano.
Ubodzy, was to spotkało
witać Go przed bogaczami
A Słowo...

Potem i króle widziani
cisną się między prostota,
niosąc dary Panu w dani:
mirę, kadzidło i złoto.
Bóstwo to razem zmieszało
z wieśniaczymi ofiarami.
A Słowo...

Podnieś rękę, Boże Dziecię,
błogosław ojczyznę miłą,
w dobrych radach, w dobrym bycie
wspieraj jej siłę swą siłą.
Dom nasz i majątność całą
i wszystkie wioski z miastami!
A Słowo...

Tekst opublikował Karpiński w 1792 roku jako „Pieśń o Narodzeniu Pańskim” w zbiorze „Pieśni nabożne” (obok takich utworów jak „Kiedy ranne wstają zorze”, „Wszystkie nasze dzienne sprawy”). Konstrukcja i treść odbiegają od typowych, często prostych i naiwnych, pieśni o narodzeniu Chrystusa. Jest w niej zawarta biblijna tajemnica Wcielenia, co odslania powtarzający się fragment z Ewangelii św. Jana „A Słowo Ciałem się stało”. Używając paradoksów, typowych dla poetyki baroku, Karpiński kontrastuje świat boski z ziemskim. Dochodzą tu do głosu również akcenty społeczne (nobilitacja ubogich), a także patriotyczne, zwłaszcza w ostatniej strofie, która ma charakter modlitwy o pomyślność ojczyzny. Wspaniały tekst Karpińskiego śpiewany był powszechnie na różne melodie. Obecnie znana melodia (z małymi odchyleniami) była popularna już w I poł. XIX w. w różnych częściach Polski.

6. Cicha noc

*sl. niem. Joseph Mohr, sl. pol. Piotr Maszyński,
mel. Franz X. Gruber*

Cicha noc, święta noc!
Pokój niesie ludziom wszem,
a u żłóbka Matka Święta
czuwa sama uśmiechnięta
nad Dzieciątką snem.

Cicha noc, święta noc!
Pastuszkowie od swych trzód
biegną wiece zadziwieni
za anielskich głosem pieni,
gdzie się spełnił cud.

Cicha noc, święta noc!
Narodzony Boży Syn!
Pan wielkiego majestatu
niesie dziś całemu światu
odpuszczenie win.

Cicha noc, święta noc!
Jakież w tobie dzisiaj cud!
W Betlejem Dziecina święta
wznosi w górę swe rączęta
błogosławi lud.

7. Stille Nacht

Stille Nacht! Heil'ge Nacht!
Alles schläft; einsam wacht
Nur das traute hoch heilige Paar.
Holder Knab' im lockigten Haar, Schlafe in
himmlischer Ruh!

Stille Nacht! Heil'ge Nacht!
Gottes Sohn, o wie lacht
Lieb' aus deinem göttlichen Mund, Da uns schlägt
die rettende Stund'. Jesus in deiner Geburt!

Stille Nacht! Heil'ge Nacht!
Die der Welt Heil gebracht,
Aus des Himmels goldenen Höhn, Uns der
Gnaden Fülle läßt sehn,
Jesus in Menschengestalt!

Stille Nacht! Heil'ge Nacht!
Wo sich heut alle Macht
Väterlicher Liebe ergoß,
Und als Bruder huldvoll umschloß
Jesus die Völker der Welt!

Stille Nacht! Heil'ge Nacht!
Lange schon uns bedacht,
Als der Herr vom Grimme befreit
In der Väter urgrauer Zeit
Aller Welt Schonung verheiß!

Stille Nacht! Heil'ge Nacht!
Hirten erst kundgemacht
Durch der Engel Alleluja,
Tönt es laut bei Ferne und Nah:
"Jesus der Retter ist da!"

8. Silent Night

Silent Night! Holy Night!
All is calm, all is bright
Round yon godly tender pair.
Holy infant with curly hair,
Sleep in heavenly peace.

Silent Night! Holy Night!
Son of God, love's pure light
Radiant beams from thy holy face,
With the dawn of redeeming grace,
Jesus, Lord at thy birth.

Silent Night! Holy Night!
Brought the world gracious light,
Down from heaven's golden height
Comes to us the glorious sight:
Jesus, as one of mankind.

Silent Night! Holy Night!
By his love, by his might
God our Father us has graced,
As a brother gently embraced
Jesus, all nations on earth.

Silent Night! Holy Night!
Long ago, minding our plight
God the world from misery freed,
In the dark age of our fathers decreed:
All the world redeemed.

Silent Night! Holy Night!
Shepherds first saw the sight
Of angels singing alleluia
Calling clearly near and far:
Christ the Saviour is born.

9. Nuit de Paix

Nuit de Paix, Sainte Nuit.
Dans l'étable aucun bruit.
Dans le ciel tout repose en paix.
Mais soudain dans l'air pur et frais.
Le brillant coeur des anges
Aux bergers apparaît.

10. Noche de paz (hiszp.)

Noche de paz, noche de amor,
Todo duerme en derredor.
Entre sus astros que esparcen su luz
Bella anunciando al ninito Jesús
Brilla la estrella de paz
Brilla la estrella de paz

11. Anieli w niebie śpiewają

Anieli w niebie śpiewają,
Bogu cześć chwałę oddają,
wesele opowiadają,
wszemu światu znać dawają. Kolęda.

Narodził się nam Zbawiciel,
wszego świata Odkupiciel.
Izajasz prorokował,
że się z Panny narodzić miał. Kolęda.

Otóż się nam już narodził,
by świat z grzechów wyswobodził.
Anioł pasterzom objawił,
że się na świat Jezus zjawił.
Kolęda.

W Betlejem, żydowskim mieście,
tam się do Niego pośpieszcie;
leży w żłobie lży roniący
Zbawiciel nasz wszechmogący.
Kolęda.

Wdzięczna to nowina była,
Panna Syna porodziła.
Śpiewajmyż Mu nowe pienie
za to Jego narodzenie.
Kolęda.

Cześć, chwała na wysokości,
pokój ludziom na niskości;
Niech Bóg pochwalony będzie
w niebie, na ziemi i wszędzie.
Kolęda.

12. Betlejem święte

Betlejem święte, miasteczko wslawione,
Tyś przez proroków z dawna ogłoszone;
Według proroctwa Micheaszowego
z ciebie miał wyniść wódz ludu Bożego.

Już się spełniło dzisiaj to na tobie
Posiadasz Boga w maluczkiej osobie:
O jakże wdzięcznie brzmią anielskie pienia,
wyspiewujące hymny uwielbienia.

Tych więc aniołów i my naśladujmy
Uczcijmy z nimi, z nimi się radujmy,
Wołając: "Witaj, o Panie nad pany,
przez Twych proroków z dawna obiecany.
Teraz do Pana przybliżmy się społem,
Cześć Mu oddajmy i uderzmy czołem,
Śpiewając: "Chwała bądź Bogu świętemu,
z przyczystej Panny nam narodzonemu!"

13. Bracia, patrzcie jeno

Bracia, patrzcie jeno jak niebo gorzej.
Znać, że coś dziwnego w Betlejem się dzieje.
Rzućmy budy, warty, stada,
niechaj nimi Pan Bóg włada.
A my do Betlejem, a my do Betlejem.
Do Betlejem!

Patrzcie, jak ta gwiazda światłem swoim miga
Pewnie dla uczczenia Pana swego ściga.
Krokiem śmiałym i wesolym
spieszmy i uderzmy czołem
Przed Panem w Betlejem.

Wszakże powiedziałem, że cuda ujrzymy:
Dziecię, Boga świata w żłobie zobaczymy.
Patrzcie, jak biednie okryte
w żłóbku Panię znakomite
W szopie przy Betlejem.

Jak prorok powiedział: Panna zrodzi Syna,
Dla ludu całego szczęśliwa nowina;
Nam zaś radość w tej tu chwili,
gdyśmy Pana zobaczyli
W szopie przy Betlejem.

Betlejem, miasteczko w Juda sławne będzie,
Pamiętnym się stanie w tym kraju i wszędzie;
Ucieszmy się więc, ziomkowie,
Pana tegoż już uczniowie
W szopie przy Betlejem.

Obchodząc pamiątkę odwiedzin pasterzy,
każdy czciciel Boga, co w Chrystusa wierzy,
niech się cieszy i raduje,
że Zbawcę swego znajduje
w szopie przy Betlejem.

14. Dlaczego dzisiaj

Dlaczego dzisiaj wśród nocy dnieje,
I jako słońce niebo jaśnieje?

Ref. Chrystus, Chrystus
nam się narodził,
Aby nas od piekła oswobodził.

Dlaczego dzisiaj Boży Aniele,
Ogłaszasz ludziom wielkie wesele?

Czemuż pasterze do szopy śpieszą?
I podarunki ze sobą niosą?

Dlaczego gwiazda nad podziw świeci,
I przed Królami tak szybko leci?

15. Dalej, chłopcy do tej szopy

Dalej, chłopcy do tej szopy,
Toć dla wszystkich zew jednaki
szukać Boga na rozłogach niskiej ziemi.

Krok za krokiem pod tym znakiem
Dalej, chłopcy do tej szopy,
Pracownicy i prostaki.

Bóg Dziecina nas przyzywa
Malusieńki, nagusieńki,
odziać Boga na rozłogach niskiej ziemi.

Ramię w ramię pod gwiazdami
piersi murem, zgodnym chórem
chronić Boga na rozłogach niskiej ziemi.

16. Dnia jednego o północy

Dnia jednego o północy,
gdym zasnął w wielkiej niemocy,
nie wiem, czy na jawie, czy mi się śniło,
że wedle mej budy słońce świeciło.

Sam się czym prędzej porwałem
i na drugich zawolałem;
na Kube, na Maćka i na Kaźmierza,
by wstali czym prędzej mówić pacierza.

Nie zaraz się podźwignęli,
bo byli twardo zasnęli;
ale ich po trochu wziął za czuprynę,
by wstali, bieżeli witać Dziecinę.

Porwali się, biegli drogą,
gdzie widzieli jasność sroga
w Betlejem miasteczku, gdzie Dziecię było,
które się dla wszystkich na świat zjawilo.

Wbiegliśmy zaraz do szopy,
uściskaliśmy Mu stopy;
jam dobył fujary, a Kuba rogu,
graliśmy wesoło na chwałę Bogu.

17. Do szopy, hej, pasterze

Do szopy, hej pasterze,
Do szopy, bo tam cud!
Syn Boży w żłobie leży,
by zbawić ludzki ród.

Ref. Śpiewajcie Aniołowie,
pasterze, grajcie Mu.
Klaniajcie się Królowie,
nie budźcie Go ze snu.

Padnijmy na kolana,
to Dziecię to nasz Bóg,
Uczymy niebios Pana;
wdzięczności złożmy dług.

O Boże niepojęty,
któż pojmie miłość Twą?
Na sianie wśród bydłety,
masz tron i służbę swą.

Ten Król przedwiecznej chwały,
Bóg godzien wszelkiej czci,
patrz: w szopie tej zbutwiały
jak słodko On tu śpi.

On Ojcu równy w bóstwie
opuszcza niebo swe,
a rodzi się w ubóstwie
i cierpi wszystko zle.

Jezuniu mój nasłodszy
oddaje Tobie się.
O skarbie mój najdroższy
racz wziąć na własność mię.

O Jezu Dziecię Boże
swą łaską wspieraj nas
błagamy Cię w pokorze,
miłością zjednocz nas.

18. Dzisiaj w Betlejem

Dzisiaj w Betlejem, (2x)
Wesoła nowina.
Że Panna czysta, (2x)
Porodziła Syna.

Ref. Chrystus się rodzi,
nas oswobodzi,
Anieli grają, Króle witają,
Pasterze śpiewają, bydłeta kłękają,
Cuda, cuda ogłaszają.

Maryja Panna, Dzieciątko piastuje.
I Józef stary Ono pielęgnuje.

Choć w stajeneczce, Panna Syna rodzi,
Przecież On wkrótce, Ludzi oswobodzi.

I trzej Królowie, Od wschodu przybyli,
I dary Panu, Kosztowne złożyli.

Pójdźmy też i my, Przywitać Jezusa,
Króla nad królmi, Uwielbić Chrystusa.

19. Gdy się Chrystus rodzi

Gdy się Chrystus rodzi i na świat przychodzi,
Ciemna noc w jasności promienistej brodzi;
Aniołowie się radują, pod niebiosy wyśpiewują:

Gloria, gloria, gloria in excelsis Deo.

Mówią do pasterzy, którzy trzód swych strzegli,
Aby do Betlejem czym prędzej pobiegli,
Bo się narodził Zbawiciel, wszego świata Odkupiciel

O, niebieskie Duchy i Posłowie nieba,
Powiedzieć wyraźniej, co nam czynić trzeba,
Bo my nic nie pojmujemy, ledwo od strachu żyjemy,

Idźcie do Betlejem, gdzie Dziecię zrodzone,
W pieluszki powite, w żłobie położone;
Oddajcie mu pokłon Boski, on osłodzi wasze troski.

A gdy pastuszkowie wszystko zrozumieli,
zaraz do Betlejem śpieszno pobieżeli.
I zupełnie tak zastali, jak anieli im zeznali.

A stanąwszy w miejscu pełni zadumienia,
iż się Bóg unżył do swego stworzenia,
Padli przed Nim na kolana i uczcili swego Pana.

Wreszcie kiedy pokłon Panu już oddali,
z wielką wesołością do swych trzód wracali,
że się stali być godnymi Boga widzieć na tej ziemi.

20. Gdy śliczna Panna

Gdy śliczna Panna Syna kolysała,
z wielkim weselem tak Jemu śpiewała:
Li li li li laj, moje Dzieciąteczko,
li li li li laj, śliczne Paniąteczko.

Wszystko stworzenie śpiewaj Panu swemu,
pomóż radości wielkiej sercu memu.
Li li li li laj, wielki królewicu,
li li li li laj, niebieski dziedzicu !

Sypcie się z nieba śliczni aniołowie,
śpiewajcie Panu niebiescy duchowie:
Li li li li laj, mój wonny kwiateczku,
li li li li laj, w ubogim żłobeczku.

Cicho wietrzyku, cicho południowy.
Cicho powiewaj, niech śpi Panicz nowy.
Li li li li laj, mój drogi synaczku,
li li li li laj, miłuchny robaczku.

Śpijże już wdzięcznie, moja perlo droga
niech Ci snu nie rwie żadna przykra trwoga
Li li li li laj, mój wdzięczny rubinie,
li li li li laj, póki sen nie minie.

21. Hej, w dzień narodzenia

Hej, w dzień narodzenia Syna jedynego
Ojca przedwiecznego, Boga prawdziwego
Wesoło śpiewajmy, Bogu chwałę dajmy.
Hej kołęda, kołęda.

Panna porodziła niebieskie Dzieciątko,
w żłobie położyła małe Pacholaćko:
Pasterze śpiewają, na multankach grają.
Hej kołęda, kołęda.

Skoro pastuszkowie o tym usłyszeli,
zaraz do Betlejem czym prędzej bieżeli
witając Dzieciątko, małe Pacholaćko
Hej kołęda, kołęda.

22. Gore gwiazda Jezusowi

Gore gwiazda Jezusowi w obloku, w obloku
Józef z Panną asystują przy boku, przy boku.

Ref. Ejże ino, dyny dyna
Narodził się Bóg Dziecina
W Betlejem, w Betlejem

Pastuszkowie z podarunki przybiegli, przybiegli
Wkoło szopę o północy oblegli, oblegli

Aniol Pański sam ogłosił te dziwy, te dziwy
Których oni nie słyszeli jak żywi, jak żywi

Już Maryja Jezuleńka powiła, powiła
Stąd pociecha dla człowieka jest miła, jest miła

Wól i osiól w parze służą przy żłobie, przy żłobie
Huczą, buczą delikatnej Osobie, Osobie.

23. Okarynki, fujarecki

Ref. Okarynki, fujarecki,
skrzyпки, dudy basy
Ej, zagrojciez Jezuskowi
po syścítkie casy

Dwa tysiące rokov ciesy tako nowina
Ze nam Bóg zeszyło z nieba swoigo Syna
Sycka my się tu zebrali na Jego chwale
By uciesyc naszym graniem Dzieciątko małe

Cuwał Maciek przy lowieckach późnym wieczorem
Kiedy nagle lozgorzala luna nad borem
Usiadł, trabi jak z armatów na rozryknyło
I ze snu na równe nogi syćko stanęło.

Janiolowie całom humrom z nieba spłyneli
I przy struchalalych pastyrzach rzędem staneli.
Nieopodal w lichym żłobie Dzieciątko kwili
Zbierajciez się do stajenki cas mu umilić.

Smaruciez kalafoniją zmursale smycki
Coby się nie wystraszyło wasej muzycki
Niech się ciesy i raduje Dziecina swieta
A kie zaś do nieba wróci, o nas pamięta.

24. Jam jest dudka

Jam jest dudka Jezusa mego
będe Mu grał z serca uprzejmeo

Graj dudka, graj, graj Panu, graj!

Zagram Panu w kozłowe ducedzki
dla Jezusa i dla Panienczki

Na piszczalce i na multaneczkach
na bandurze, ba i na skrzypczkach

Na fujarze, na głośnym cymbale
na organkach, na starym regale

W szalamaje i w klawicymbaly
aż Panięciu nóżki będą dręgaly

Na puzonie, cytrze i wijoli
niech się Panię nacieszy do woli

I do tuby maryny zamierzę
w trąby, w kotły na wiwat uderzę

Tak będę grał aże kto usłyszcy
musi tańczyć aże się udyszcy

Jużci Panna mile nadsluchuje
stary Józef rzeško podskakuje

Pobiegńeć ja do Walkowej budy
a przyniesie tamte większe dudy

Ty Walaszku daj no ten dzban piwa
niech do grania ochoty przybywa

Póki tylko w ciełe moim siły
póty-ć będę grał mój Jezu miły

Pomnij Jezu że'm ja jest Twój dudka
dusza moja Twoja jest chałupka

Graj dudka, graj Panu, graj panu, graj!

25. Jakaż to gwiazda

Jakaż to gwiazda świeci na wschodzie,
gwiazda nowego imienia?
Mędrcy wołają: "Ciesz się narodzie,
to gwiazda twego zbawienia."

Biegną Królowie za jej promieniem
a za Królami tłum ludu;
bo im ta gwiazda świeci zbawieniem,
bo im zwiastuje cud cudu.

Ten, co nam później miał być przykładem
w miłości i poświęceniu,
dziś niezgłębionych wyroków śladem
zrodzon w nędzy, poniżeniu.

W garstce barlogu skrył świętą głowę,
palmę światłości męczeństwa,
co światu życie miała dać nowe,
nad błędem odnieść zwycięstwa.

Panie, ta gwiazda, co Mędrców wiodła
do Chrystusowej kołyski,
niech nas do Twego prowadzi źródła,
światowe przyćmi polyski.

Do ostatniego życia zaniku
Boskiego światła udziela,
byśmy tam zaszli po jej promyku,
do świętych stóp Zbawiciela.

26. Jezusa narodzonego

Jezusa narodzonego wszyscy witajmy,
Jemu po kolędzie dary wzajem oddajmy;

Ref: Oddajmy wesolo, skłaniajmy swe czoło,
skłaniajmy swe czoło Panu naszemu.

Oddajmy za złoto wiarę, czyniąc wyznanie,
że to Bóg i Człowiek prawy leży na sianie;

Oddajmy też za kadzidło Panu nadzieję,
że Go będziemy widzieć w niebie, mówiąc to
śmieie;

Oddajmy za mirę miłość na dowód tego,
że Go nad wszystko kochamy, z serca całego;

Przyjmij, Jezu, na kolędę te nasze dary,
przyjmij serca, dusze nasze za swe ofiary,

Coda: Byśmy kiedyś w niebie, posiąść mogli Ciebie
posiąść mogli Ciebie na wieki wieków.

27. Jezus malusieńki

Jezus malusieńki, leży wśród stajenki,
Placze z zimna, nie dała Mu matusia sukienki.

Bo uboga była, rąbek z głowy zdjęła,
W który dziecię uwinąwszy, siankiem Je okryła,

Nie ma kolebeczki, ani poduszeczki,
We żłobie Mu położyła siana pod główeczki.

Dziecina się kwili, Matusieńka lili,
W nóżki zimno, żłóbek twardy, stajenka się chyli.

Panienka truchleje, a mówiąc lzy leje:
O mój synu! Wola Twoja, nie moja się dzieje.

Tylko nie płacz, proszę, bo żalu nie zniosę,
dosyć go mam z męki Twojej, którą w sercu noszę.

Pokłon oddawajmy, Bogiem Je wyznajmy,
To Dzieciątko ubożuchne ludziom ogłaszajmy.

Niech Je wszyscy znają, serdecznie kochają,
Za tak wielkie poniżenie chwałę Mu oddają.

Leżysz na tym sianie, Królu nieba, ziemi,
Jak Baranek na zabicie za moje zbawienie.

Pójdź do serca mego, Tobie otwartego,
Przysposób je do mieszkania i wczasu swojego.

28. Lulajże, Jezuniu

Lulajże Jezuniu, moja perelko,
Lulajże ulubione me pieścidelko.

Ref. Lulajże Jezuniu, lulajże lulaj!
A Ty Go, matulu, z płaczu utulaj.

Zamknijże znużone płaczem powieczki,
Utulże zemdlone lkaniem usteczki.

Lulajże przyjemna oczom gwiazdeczko,
Lulaj, najśliczniejsze świata słoneczko.

Lulajże, piękniuchny mój anioleczku,
lulajże, maluchny świata kwiateczku.

Lulajże różyczko najozdobniejsza,
lulajże, lilijko najprzyjemniejsza.

Cyt cyt cyt, już zaśnie małe Dzieciątko,
patrz jeno, jak to śpi niby kurczątko.

Cyt cyt cyt, wszyscy się spać zabierajcie,
mojego Dzieciątka nie przebudzajcie.

Matuniu kochana, już odchodzimy,
małemu Dzieciątku przyśpiewujemy.

29. Mędrzy świata

Mędrzy świata, monarchowie,
Gdzie śpiesznie dążycie?
Powiedzcież nam, Trzej Królowie,
Chcecie widzieć Dziecię?
Ono w żłobie, nie ma tronu,
I berła nie dźwierży,
A proroctwo Jego zgonu,
Już się w świecie szerzy.

Mędrzy świata, złość okrutna,
Dziecię prześladowie.
Więć okropna, więć to smutna,
Herod spisek knuje:

Nie monarchów nie odstrasza,
Do Betlejem śpiesza,
Gwiazda Zbawcę im ogłasza,
Nadzieją się cieszą.

Przed Maryją stają społem,
Niosą Panu dary.
Przed Jezusem biją czołem,
Składają ofiary.

Trzykroć szczęśliwi królowie,
Któż wam nie zazdrości?
Cóż my damy, kto nam powie,
Pałając z miłości?

Tak, jak każą nam kapłani,
Damy dar troisty:
Modły, pracę niosąc w dani,
I żar serca czysty.

To kadzidło, mirrę, złoto
Niesiem Jezu szczerze,
Co dajemy Ci z ochotą,
Od nas przyjm w ofierze.

30. Mizerna cicha

słowa Teofil Lenartowicz

Mizerna, cicha, stajenka licha,
Pełna niebieskiej chwały.
Oto leżący, przed nami śpiący
W promieniach Jezus mały.
Nad nim anieli w locie stanęli
I pochyleni kłęczą
Z włosy złotymi, z skrzydłami białymi,
Pod malowaną tęczę.

I oto mnodzy ludzie ubodzy
Radzi oglądać Pana,
Pełni natchnienia, pewni zbawienia
Upadli na kolana.

Oto Maryja, czysta lilija,
Przy niej starsuszek drżący
Stoją przed nami, przed pastuszkami
Tacy uśmiechający.

Lulaj Dziecino, lulaj ptaszyno,
nasze umiłowanie
gdy się rozbudzi w tej rzeszy ludzi
zbawienie nam się stanie.

Wielkie zdziwienie, wszelkie stworzenie,
Cały świat odmieniony:
Mądrość Mądrości, Światłość Światłości,
Bóg Człowiek tu wcielony

Długo czekali, długo wdychali,
Aż niebo rozgorzało,
Piekło zawarte, niebo otwarte,
Słowo się Ciałem stało

Hej, ludzie prości, Bóg z nami gości,
Skończony czas niedoli!
On daje siebie, chwala na niebie,
Pokój nam dobrej woli.

Koleśda Lenartowicza z połowy XIX wieku jest jedną z niewielu polskich kolęd romantycznych. Szybko weszła ona do stałego repertuaru kolęd śpiewanych podczas liturgii. Tekst doczekał się wielu melodii i opracowań muzycznych.

31. My też, pastuszkowie

My też pastuszkowie,
nie tylko królowie,
na wozie, na wozie.
jedziemy z kapelą, niech nas rozweselą
na mrozie, na mrozie.

Graj, mówi Jezus, Bartku swoje;
stój Dziecię, tylko bas wystroje
i smyczek, i smyczek.

Bartek sobą troska, ze nie ma i włoska
na smyku, na smyku;
a nie myśląc wiele, szast ogon kobyle
do szyku, do szyku.

Jak zarżnie w swoje szalamaje,
aż Jezus paluszkami laje:
powoli, powoli.

Stach do swoich basów
przywiął sześć kielbasów,
wesolo, wesolo.

Jan na swej oboi
Wielkie figle stroi
Nuż w kolo, nuż w kolo.

Ru ru ru, Stach na swoim basie,
Dyl dyl dyl, Kuba na kielbasie
Ha sa sa, ha sa sa

32. Nie było miejsca

słowa Mateusza Jezę

Nie było miejsca dla Ciebie
w Betlejem w żadnej gospodzie
i narodziłeś się, Jezu,
w stajni, w ubóstwie i chłodzie.

Nie było miejsca, choć zszedłeś
jako Zbawiciel na ziemię,
by wyrwać z czarta niewoli
nieszczęsnego Adama plemię.

Nie było miejsca, choć chciałeś
ludzkość przytulić do łona
i podać z krzyża grzesznikom
zbawcze, skrwawione ramiona.

Nie było miejsca, choć zszedłeś
ogień miłości zapalić
i przez swą mękę najdroższą
świat od zagłady ocalić.

Gdy liszki mają swe jamy
i ptaszki swoje gniazdeczka,
dla Ciebie brakło gospody,
Tyś musiał szukać żłóbeczka.

A dzisiaj czemu wśród ludzi
tyle lez, jęków, katuszy?
Bo nie ma miejsca dla Ciebie
w niejednej człowieczej duszy!

Ta nowosądecka kołęda zyskała niezwykłą popularność w czasie wojny zwłaszcza w obozach i lagrach.

33. Oj, maluśki, maluśki

Oj maluśki, maluśki, maluśki, kieby rękawicka
alboli też jakoby jakoby kawalecek smycka.

Ref: Śpiewajmy i grajmy Mu, małemu, małemu.

albo: La la la...

Cy nie lepiej by Tobie, by Tobie siedzieć było w niebie,
Wsak Twój Tatuś kochany, kochany nie wyganiał Ciebie.

Tam Ci zawsze służyły, służyły prześliczne janioly,
a tu leżysz sam jeden sam jeden jako palec goły.

Tam w niebiosach wygodny, wygodny, a tu bieda
wszędzie
Jak Ci teraz dokuca, dokuca, tak i potem będzie.

Tam Ty miałeś pościółkę, pościółkę i miętkie
piernatki,
Tu na to Twój nie stanie, nie stanie, ubozuchnej
Matki.

Tam kukiolki jadałeś, jadałeś z carnuską i miodem,
Tu się tylko zasilać, zasilać, musis samym głodem.

Tam pijaleś ceć jakie, ceć jakie słodkie malmazyje
Tu się Twoja gębusia, gębusia lez gorzkich napije.

Hej, co się więc takiego, takiego Tobie Panie stało,
Zec się na ten kiepski świat, kiepski świat
przychodzić zachciało.

Gdybym ja tam jako Ty, jako Ty tak królował
sobie,
nie chciałbym ja przenigdy, przenigdy w tym
spoczywać żłobie.

Albo się więc, mój Panie, mój Panie, wróc do swej
krainy,
albo pozwól się zanieść, się zanieść do naszej
chalpiny.

Cóż Ci oddam, mój Panie, mój Panie, chyba me
piosneczki,
alboli też te moje, te moje lipowe skrzypeczki.

34. O Józefie, coś szukał gospody

O Józefie, coś szukał gospody,
Gdzie Zbawiciel narodzić się miał;
Tyś stajenkę zgotował na gody,
Gdzie miłości cut wielki się stał.

Tyś najmilszym był stróżem stajenki,
Gdzie niebiański zakwitnął nam kwiat;
Tyś był stróżem najświętszej Panienki
I Dzieciątka co przyszło na świat.

Hold Ci niesiem, ozdobo Kościoła,
Opiekunem kolebki tyś był,
Ześ pasterzy zgromadził dokoła,
Z nimi w blaskach anielskich tam żył.

Z pasterzami śpiewajmy kołędy
Aby radość do dusz ludzkich nieść
Z aniołami roznieśmy je wszędy,
Niechaj serca pokrzepi ta wieść

35. O gwiazdo betlejemską

słowa K. Glinka

O gwiazdo Betlejemską, zaświeć na niebie mym.
Tak szukam Cię wśród nocy, tęsknię za światłem Twym.
Zaprowadź do stajenki, leży tam Boży Syn,
Bóg Człowiek z Panny świętej, dany na okup win.

O nie masz Go już w szopce, nie masz Go w
żłóbku tam?

Więc gdzie pójdziemy Chryste? gdzie się ukryłeś nam?
Pójdziemy przed ołtarze wznicić miłości żar,
I hold Ci niski oddać: to jest nasz wszystkim dar.

Ja nie wiem; o mój Panie, któryś miał w żłobie tron,
Czy dusza moja biedna miłsza Ci jest, niż on.
Ulituj się nade mną, błagać Cię kornie śmiem,
Gdyś stajnię nie pogardził, nie gardź i sercem mym.
Kołąda z okresu II wojny światowej.

36. Pan z nieba

Pan z nieba i z łona Ojca przychodzi,
oto się z Maryi dziś Jezus rodzi;
laski przynosi temu, kto prosi,
odpuszcza grzechy, daje pociechy;
o Panie nasz święty, cud niepojęty!

Przystąpmy do Tego z swymi prośbami,
którego oczęta spłynęły łzami;
niech laska, Boże, Twoja wspomóże,
zlituj się, Panie, oddal karanie
od nas grzesznych ludzi, gdy trąba wzbudził!

Pamiętaj na dobroć! Co się to stało,
żeś przyjął z Maryi, Bóg, ludzkie ciało?
Panna nosiła, Panna powiła,
prości pasterze czcili Cię szczerze,
monarchy witali, gdy Cię poznali.

O Panie! Tyś z Ojca, Tyś światło z Boga,
ubogiś i Matka Twoja uboga
te czynią kroki Boskie wyroki,
aby stworzony człowiek korony
dostąpił przez Ciebie i mieszkał w niebie.

37. Pasterze mili

Pasterze mili, coście widzieli?
Widzieliśmy maleńkiego,
Jezusa narodzonego,
Syna Bożego, Syna Bożego.

Co za pałac miał, gdzie gospodą stał?
Szopa bydłu przyzwoita,
I to jeszcze źle pokryta,
Palacem była, palacem była.

Jakie łóżeczko, miał Paniąteczko?
Marmur twardy, żłób kamienny,
Na tym depozyt zbawienny,
Spoczywał łożu, spoczywał łożu.

Czyli o wygodach, czyli o swobodach?
Na barłogu, ostrym sianie
Delikatnie spał, o Panie,
nie o labędziach, nie o labędziach.

Kto go asystował, kto go pinował?
Wół i osioł przykłękali,
Parą go swą zagrzewali
Dworzanie Jego, dworzanie Jego.

Jakie kapele nuciły trele?
Aniołowie mu śpiewali
My na dutkach przygrywali
Skoczno, wesoło, skoczno, wesoło.

Co za obicie miało to Dziecię?
Wisząc spod strzech pajęczyna,
Boga i Maryi Syna,
Obiciem była, obiciem była.

W jakiej odzieży Pan młody leży?
Za purpurę, perły drogie
ustroiła go w ubogie
pieluszki nędza, pieluszki nędza.

Jakieście dary dali ofiary?
Sercaśmy własne oddali,
a odchodząc pokłękali
czołem mu bili, czołem mu bili.

38. Przybieżeli do Betlejem

Przybieżeli do Betlejem pasterze,
grając skocznie Dzieciąteczku na lirze.

Ref: Chwała na wysokości,
chwała na wysokości,
a pokój na ziemi.

Oddawali swe ukłony w pokorze
Tobie, z serca ochotnego, o Boże!

Anioł Pański sam ogłosił te dziwy,
których oni nie słyszeli, jak żywi.

Dziwili się napowietrznej muzyce
i myśleli: co to będzie za Dziecię?

Oto Mu się wół i osioł kłaniają,
trzej Królowie podarunki oddają

I Anieli gromadami pilnują,
Panna czysta wraz z Józefem piastują.

Poznali Go Mesyaszem być prawym,
narodzonym dzisiaj Panem laskawym.

My Go także Bogiem, Zbawcą już znamy
i z całego serca wszyscy kochamy

39. Pokłon Jezusowi

W szopie, w szopie we żłóbeczku
leży Jezus na sianeczku
Czuwa Maria nad Dzieciątkiem,
a pastuszek wraz z jagniątkiem
do Jezusa bieży.

Klaniam Ci się, Chryste Jezu, Najmilejszy!
Klaniam Ci się, Chryste Jezu, Najśliczniejszy!

Z pastuszkami tu biegniemy,
serca nasze oddajemy
Pokój ziemi On to sprawił,
Boską rączkę błogosławił
całemu krajowi!

40. Pójdźmy wszyscy do stajenki

Pójdźmy wszyscy do stajenki,
do Jezusa i Panienki!
Powitajmy małego
i Maryję, Matkę Jego.

Witaj, Jezu ukochany,
od Patriarchów czekany.
Od Proroków ogłoszony,
od narodów upragniony.

Witaj, Dziecineczko, w żłobie,
wyznajemy Boga w Tobie.
Coś się narodził tej nocy,
byś nas wyrwał z czarta mocy.

Witaj, Jezu nam zjawiony;
witaj, dwakroć narodzony,
raz z Ojca przed wieków wiekiem,
a teraz z Matki człowiekiem.

Któż to słyszał takie dziwy?
Tys człowiek i Bóg prawdziwy,
Ty łączysz w Boskiej Osobie
dwie natury różne sobie.

O szczęśliwi pastuszkowie,
któż radość waszą wypowie!
Czego Ojcowie żądali,
wyście pierwsi oglądali.

O Jezu, nasze kochanie,
czemu nad niebios mieszkanie
przekładasz nędzę, ubóstwo,
wyniszczasz swoje Bóstwo?

Miłości to Twojej dzieło
z miłości początek wzięło.
Byś nas zrównał z Aniołami,
poniżasz się między nami.

Spraw to, Jezu, Boskie Dziecię,
niech Cię kochamy nad życie;
niech miłością odwiedzamy
miłość, której doznawamy.

Święta Panno, Twa przyczyna
niech nam wyjedna u Syna,
by to Jego narodzenie
zapewniło nam zbawienie

41. Północ już była

Północ już była, gdy się zjawiała
nad bliską doliną jasna luna,
którą zoczywszy i zobaczywszy,
krzyknął mocno Wojtek na Szymona:
Szymonie kochany, znak jest niewidziany.
że całe niebo czerwone.

Na braci zawołaj, niechaj wstawają,
Kuba i Mikołaj niech wypędzają
barany i capy, owce, kozły, skopy zamknięte.

Na te wołania z smacznego spania
porwał się Stach z Grześkiem i spadł z broga;
Maciek truchleje, od strachu mdleje,
wola: uciekajcie, ach, dla Boga!

Grzeško żebro złamał, Stach na nogę chromał, bo
ja w kolanie wywinął.

Oj, oj, oj, dla Boga! Pawelek wola:
uciekajcie prędko, gore stodoła;
pogorzały szopy i pszeniczne snopy,
Jam zginał.

Leżąc w stodole, patrząc na pole,
ujrzał Bartosz stary Anioły,
które wdzięcznymi głosami swymi
okrzyknęły ziemskie padoly:
na niebie niech chwała
Bogu będzie trwała,
a ludziom pokój na ziemi!

Pasterze wstawajcie, witajcie Pana,
poklon Mu oddajcie, wzięwszy barana;
skocznie Mu zagrajcie, głosy zaśpiewajcie
zgodnymi!

42. Przylecieli aniołkowie

Przylecieli aniołkowie
jak ptaszkiwie z nieba
i śpiewali Dzieciąteczku
wesolo, jak trzeba.

Hojże, hojże, Panie Jezu,
hojże, hojże, hoc, hoc!
Śpiewaliśmy, budziliśmy
pastuszków całą noc.

Powiadają niesłychaną
w świecie nowinę
Panna w całości panieństwa
zrodziła Dziecinę,
Syna Boga Przedwiecznego.
Pasterze, wstawajcie,
do Betlejem, nie mieszkając,
witać Go biegajcie.

Śpiewaliśmy i Gloryja
głosząc przyjście Twoje,
pokój ludziom, kiedy odkrył
Bóg naturę swoją.

A dla zbawienia ludzkiego
w ciele narodzony
Stwórca świata, Dawca skarbów,
w żłobie położony.

Biegnijcież prędko do szopki,
pokłon mu oddajcie
i wesolo: Hojże, hojże!
przed Nim wykrzykajcie.
Hojże, hojże, Panie Jezu,
hojże, hojże, hoc, hoc.
Niech ci będzie wieczna chwała
za tę szczęśliwą noc.

Któreś się dla naszego
narodził zbawienia
Hojże, hojże, weselmy się,
bo czas odkupienia
naszego się już przybliżył
przez Twe narodzenie,
hojże, hojże, bądź wesole
dziś, wszystko stworzenie!

Wychwalając to Dzieciątko,
hojże, hojże, hoc, hoc,
wykrzykujmy, wyspiewujmy
przed Nim całą noc.

Cała noc niech nasza będzie
chwały nieskończonej,
daj ją wszystkim, Boże,
w ciele utajony.

43. Przystąpmy do szopy

Przystąpmy do szopy
uściskajmy stopy
Jezusa maleńkiego,
który swoje Bóstwo
wydał na ubóstwo
dla zbawienia naszego.

Zawitaj Zbawco narodzony
z Przczystej Panienci.
Gdzie berło, gdzie Twoje korony,
gdzie berło gdzie Twoje korony,
Jezu malusieńki.

Ten, co wszechświat dzierży,
w żłobie dzisiaj leży,
ludzkiej pomocy czeka:
Jezus, Bóg wcielony
w żłobie wyniszczony
dla zbawienia człowieka;

O Boże, bądźże pochwalony
za Twe narodzenie!
racz zbawić ludzki ród, zgubiony,
racz zbawić ludzki ród zgubiony,
daj duszy zbawienie.

44. Serca ludzkie się radują

Serca ludzkie się radują,
biją szczęściem jak te dzwony,
przyszedł na świat Bóg, Zbawiciel,
Pan nam z niebios objawiony.

Ref: Zaśpiewajmy wszyscy razem
Jezusowi w stajeneczce,
zaśpiewajmy jak najpiękniej
naszej świętej Panieneczce.

Słowo Boże się spełniło,
świat od grzechów odkupiony.
przyszedł na świat Bóg, Zbawiciel,
Pan nam z niebios objawiony.

45. Triumfy Króla niebieskiego

Triumfy Króla niebieskiego
zstąpiły z nieba wysokiego.
Pobudziły pasterzów,
dobytku swego stróżów
śpiewaniem.

Chwała bądź Bogu w wysokości,
a ludziom pokój na niskości.
Narodził się Zbawiciel,
dusz ludzkich Odkupiciel
na ziemi.

Zrodziła Maryja Dziewica
wiecznego Boga bez rodzica,
by nas z piekła wybawił,
a w niebieskich postawił
palacach.

Pasterze w podziwieniu stają,
triumfu przyczynę badają,
co się nowego dzieje,
że tak światłość jaśnieje
nie wiedzą

Że to Bóg, gdy się dowiedzieli,
swej trzody w polu odbieżeli,
śpiesząc na powitanie
Do Betlejemskiej stajni
Dzieciątka.

Niebieskim światłem oświeceni,
pokornie przed nim uniżeni,
Bogiem Go być prawdziwym
z serca afektem żywym
wyznają.

I które mieli z sobą dary
Dzieciątka dają na ofiary:
przyjmij, o Narodzony
nas i dar przyniesiony
z ochotą

46. W dzień Bożego narodzenia

W dzień Bożego narodzenia
radość wszystkiego stworzenia
Ptaszkę w górę podlatują,
Jezusowi wyśpiewują.

Słowik zaczyna dyskantem,
Szczygieł mu wtóruje altem,
Szpak tenorem krzyknie czasem,
A gołąbek gruchnie basem.

A mazurek ze swym synem
świergąc siedzą za kominem;
ach cierp, cierp, cierp miły Panie,
póki ten mróz nie ustanie, nie ustanie.

Gdy ptactwo Boga uczciło,
co żywo się rozproszyło;
ludziom dobry przykład dał,
ażebym Go uwielbiali, uwielbiali.

I my też z serca ofiary
Łącząc z pastuszczymi dary
Oddajemy wcielonemu
Bogu dziś nam zrodzonemu.

47. W żłobie leży

W żłobie leży, któż pobieży
Koledować Małemu?
Jezusowi, Chrystusowi,
Dziś nam narodzonemu?
Pastuszkowie przybywajcie,
Jemu wdzięcznie przygrywajcie,
Jako Panu naszemu.

My zaś sami z piosneczkami
za wami pośpieszmy.
A tak tego Małeńkiego
Niech wszyscy zobaczymy:
Jak ubogo narodzony,
Placze w stajni położony,
Więc Go dziś ucieszymy.

Naprzód tedy, niechaj wszędy
Zabrzmie świat w wesołości.
Że posłany, nam jest dany
Emanuel w niskości.
Jego tedy przywitajmy,
Z Aniołami zaśpiewajmy:
"Chwała na wysokości".

Witaj, Panie, cóż się stanie
Że rozkosze niebieskie,
Opuściłeś, a zstąpiłeś
Na te niskości ziemskie.
"Miłość moją to sprawiła,
By człowieka wywyższyła,
Pod nieba empirejskie".

Trzej królowie, monarchowie
wschodni kraj opuszczają
serc ofiary z trzema dary
Tobie Panie oddają.
„Darami się kontentuję
bardziej serca ich szanuję
za to niebo niech mają”.

48. Wesołą nowinę

Wesołą nowinę, bracia słuchajcie,
Niebieską Dziecinę ze mną witajcie.

Ref: Jak miła ta nowina!
Mów, gdzie jest ta Dziecina?
Byśmy tam pobieżeli i ujrzeni.

Bogu chwałę wznoszą na wysokości,
pokój ludziom głoszą duchy światłości.

Panna nam powiła Boskie Dzieciątko,
pokłonem uczyla to Niemowlątko.

Którego zrodziła, Bogiem uznała,
i Panną, jak była, Panną została.

Królowie na wschodzie już to poznali
i w Judzkim narodzie szukać jechali.

Gwiazda najśliczniejsza ich oświeciła,
do szopy w Betlejem zaprowadziła.

Znaleźli to Dziecię i Matkę Jego.
Tam idźcie, znajdźcie Syna Bożego!

Coda: Jak miła to nowina!
Już wiemy, gdzie Dziecina.
Wszyscy tam pobieżymy i ujrzymy

49. Wśród nocnej ciszy

Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi:
Wstańcie, pasterze, Bóg się wam rodzi
Czym prędzej się wybierajcie,
Do Betlejem pośpieszajcie,
Przywitać Pana.

Poszli, znaleźli Dzieciątko w żłobie,
Z wszystkimi znaki, danymi sobie.
Jako Bogu cześć Mu dali,
A witając zawolali,
Z wielkiej radości:

"Ach witaj, Zbawco; z dawna żądany,
Tyle tysięcy lat wyglądany!
Na Ciebie króle, prorocy,
Czekali, a Tyś tej nocy
Nam się objawił".

I my czekamy na Ciebie, Pana,
A skoro przyjdiesz na głos kapłana.
Padniemy na twarz przed Tobą,
Wierząc, żeś jest pod osobą,
Chleba i wina.

50. Z narodzenia Pana

Z Narodzenia Pana dzień dziś wesoly.
Wyśpiewują chwałę Bogu żywioly.
Radość ludzi wszędzie słyńie.
Anioł budzi przy dolinie
pasterzów, co paśli pod borem woły.

Wypada wśród nocy ogień z obłoku,
dumają pasterze w takim widoku.
Każdy pyta: "Co się dzieje?
Czy nie świta? Czy nie dnieje?
Skąd ta luna bije, tak miła oku!"

Ale gdy anielskie głosy słyszeli,
zaraz do Betlejem prosto bieżeli
tam witali w żłobie Pana,
poklękali na kolana
i oddali dary, co z sobą wzięli.

Potem wykrzyknęli w głos na przemiany:
żyj, Jezu maleńki, na świat zesłany.
Niech Ci, Panie, od nas chwała
nie ustanie, wiecznie trwała,
żyj, żyj Zbawicielu z nieba zesłany.

Odchodzą z Betlejem pełni wesela
że już Bóg wysłuchał próśb Izraela
gdy tej nocy to widzieli,
co prorocy widzieć chcieli,
w ciele ludzkim Boga i Zbawiciela.

I my z pastuszkami dziś się radujmy,
chwałę z Aniołami wraz wyśpiewujmy,
bo ten Jezus z nieba dany,
weźmie nas między niebiany,
tylko Go z całego serca miłujmy

51. Z nieba wysokiego

Z nieba wysokiego Bóg zstąpił na ziemię,
ażeby do nieba wywiódł ludzkie plemię.
Bierze osobę Dzieciny,
opłakuje ludzkie winy.
Syn Boga jedyny.

Zniża swój Majestat Król całego świata,
opuszcza tron nieba, a z ludźmi się brata.
Bóg niezmierny, w żłóbku mały,
zapomina Bóstwa, chwały,
by świat zbawił cały.

Mieści się we żłobie Nieograniczony,
w pieluszki spowity, na sianku złożony,
choć Mu zimno, nie narzeka,
chętnie cierpi dla człowieka,
leż pokutnych czeka.

Pośpiesz więc grzeszniku, Dziecina cię wzywa,
łatwy masz do szopy przystęp, gdzie spoczywa.
Wszak nie grozi, ani laje,
ale rączki ci podaje,
odmień obyczaje.

Zbawienie jest twoje w ręku tej Dzieciny,
proś tylko ze łzami, odpuści ci winy.
Patrz, na rączkach ma powicie,
karać nie może, bo dziecko,
tylko dawać życie.

52. Zjawilo się nam dziś

Zjawilo się nam dziś coś nowego,
pokój na ten świat przynoszącego,
który głosili i roznosili
Anieli, Anieli, Anieli.

Chwała bądź Bogu na wysokości,
a ludziom pokój na tej niskości!
Dziwna nowina, zrodziła Syna
Maryja, Maryja, Maryja!

Pasterze zaraz prędko śpieszyli,
aż do Betlejem miasta przybyli:
tam wraz witali, dary składali
Dzieciątku , Dzieciątku , Dzieciątku.

"Oto przynosim, dary dla Ciebie,
nie gardź, lecz przyjmij wszystkich do siebie:
odpuść nam winy, Synu jedyny
Maryi, Maryi, Maryi."

53. Kolęda dla nieobecnych

słowa Sż. Mucha

Ta nadzieja znów wstąpi w nas
Nieobecnych pojawiają się cienie.
Uwierzymy kolejny raz
W jeszcze jedno Boże Narodzenie.

I choć przygasł świąteczny gwar
bo zabrakło znów czyjegoś głosu
Przyjdź tu do nas i z nami trwaj
wbrew tak zwanej ironii losu

Daj nam wiarę, że to ma sens
ze nie trzeba żalować przyjaciół
ze gdziekolwiek są, dobrze im jest
bo są z nami choć w innej postaci

I przekonaj, że tak ma być
ze po głosach tych wciąż drży powietrze
ze odeszli po to, by żyć
i tym razem będą żyć wiecznie

Przyjdź na świat
by wyrównać rachunki strat
żeby zająć wśród nas
puste miejsca przy stole

Jeszcze raz
pozwól cieszyć się dzieckiem w nas
i zapomnieć, że są
puste miejsca przy stole

Ta nadzieja znów wstąpi w nas
Nieobecnych pojawiają się cienie.
Uwierzymy kolejny raz
W jeszcze jedno Boże Narodzenie.

54. Całą noc padał śnieg

słowa Marian Hemar

Całą noc padał śnieg
Cichy, cichy cichuteńki
Przyszedł świt a tu świat
cały biały, bielusiński.

Jakby kto świata skroń
Gładził chłodem białej ręki
I powiedział szeptem doń:
Nic się nie bój, mój małeńki!

Niech cię głowa już nie boli
Niech cię smutna myśl nie trapi
Bo od dziś, bo od dziś
Pokój ludziom dobrej woli

Otwórz oczy znów się zbudź.
Z mroków czarnej melancholii
I ptaszęcym głosem nuć
Pokój ludziom dobrej woli

W słońcu, patrz, skrzy się śnieg,
Szron na drzewach jak koronki
Spoza gór, spoza rzek,
Spoza łąki i rozłąki

Spoza leśnych srebrnych cisz
Jakby dzwony skądś dzwoniły
I mówiły światu: Słysz
Nic się nie bój, świecie miły!

Niech cię głowa już nie boli,
Wszystkim żalom połóż kres.
Dosyć trosk i dosyć lez
Pokój ludziom dobrej woli

Nową drogę zacznij stąd,
Już za tobą dni niedoli
Dzisiaj w dzień wesolych świąt
Pokój ludziom dobrej woli

Tak po cichu i powoli,
Białym śniegiem nuć Mu.
Choćby dziś, w tym jednym dniu
Pokój ludziom dobrej woli.